

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 60.

W NIEDZIELĘ DNIA 31. LIPCA 1796.

ROZPORZĄDZENIE SĄDOWE.

Cesarsko-Królewski Gallicy zachodniej Appellacyyny Trybunał, wszystkim, tak po-
dległym sądom, jako też stronom, którym na tym zależeć będzie, do wiado-
mości i ścisłego zachowania podaje.

Gdy administracya sprawiedliwości, nie tylko od najlepszych praw cywil-
nych, ale też i od tego naywięcej zawisła, ażeby tak sądom iakoweś prawidła, we-
dług których postępowałyby miały, iakoteż i prawującym się stronom niektóre prze-
pisy, któreby w szukaniu sprawiedliwości zachować należało, ustanowionemi zo-
stały. Przeto we wszystkich J. C. K. A. Moi dziedzicznych państwach znajdując się
wydane prawa, do których tak sądy, iakoteż i spor wiodące strony, stosować się,
obowiązanemi są.

Z czasem, i tyle ile okoliczności sameyże w zadzierzenie objętej Galicyi za-
chodniej pozwola, wprawdzie tu także prawa, które w innych królestwach i pro-
wincyach J. C. K. Mości dzielność swoją mają, w prowadzone będą. — Żeby jednak
tym czasem, poki same sądy nowego urządzenia nie otrzymają, iakowys usprawi-
e dlałacy sposób ustanowić, a w szczególności publiczność w tym uwiadomić, iakowe
sprawy, które w pierwszej instancyi sadzonemi były, a dla założoney appellaci-
ostatecznie ieszcze ukończonemi nie są, do drugiey tego Cesarsko-Królewskiego ap-
pellacyynego trybunału instancyi, przychodzić mogą, zdało się bydź rzeczą potrze-
bną, stosownie do naywyższego nadwornego dekrety pod datą 29. Kwietnia roku
teraźniejszego wypadłego, ninieysze uwiadomienie do powszechney wiadomości
podać.

Rozporządza się zatym ninieyszemi.

Popierwsze. We wszystkich sprawach, które przez wyroki pierwszych in-
stancyi, bądź ziemiańskich, bądź mieyskich, przed odebraniem posessyi Cesarsko-
Krolewskiey w teyto prowincyi, osądzone były, założone appellacye w czasie daw-
nieyszymi prawami przepisany, sposobem niżej wyrażonym w prowadzone bydź
mają, albo ieżeli uczynione mocye, dla wynikley w owym czasie rewolucyi, prze-
kwowane bydź nie mogły, aż do pierwszego Września, roku bieżącego tym pewniey
do drugiey Cesarsko-Królewskiego ninieyszego appellacyynego trybunału instancyi,
oświadczone bydź powinny; gdyż inaczej po upłynionym, wymierzonym termi-
nie, wyroki iakowe zaappellowane, dla opuszczoney dalszey prozekucyi, za rzecz-
li.

zupełnie osądzoną miane, i stronie przeciwney, nieuważając na założona appellacya iako już niszczeiącą, wolno będzie oexecucyą zapadłego w pierwszej instancyi wyroku u przyzwoloney pierwszej instancyi dopraszać się. — Z tym, wszystkim rozporządzenie to, rozumie się osprawach tylko takowych, w których prawo appellowania według dawnych praw służyło, ponieważ nietylko nie jest zamiarem wyroki, które z prawa moc nieodzownego osądzenia mają, pod rozpoznanie drugiej instancyi podawać, ale nawet ci, którzyby bezgruntownie przeciw trwającemu dotąd prawom, sprawy do drugiej instancyi wytaczali, zasłużone kary na siebie ściągneliby.

Powtore. Owi, którzy dobrodzieystwa dozwołoney appellacyi użyć chcą, nie mają potrzeby, ażeby zwyczajem dawniej przyjętym, celem wprowadzenia swojej sprawy do drugiej instancyi w Krakowie, gdzie Cesarsko-Królewski appellacyyny trybunał sędzi się, przez siebie lub swoich pełnomocników stawić się obowiązani byli; dosyć jest jeżeli u teyże samey instancyi, gdzie sprawa sądziła się, albo gdyby miasto iurydykcyonalne za granicą Cesarsko-Królewskiego terytorium teraz znajdowało się, u najbliższego w krajowych granicach leżącego sądu nadgłosili się, i tam swoje gravamina uciążliwości przeciw appellowanym wyrokom podali, a w tych, czyli przez przyłączenie zeznanej relacyi pozwu do wyższego sądu wydanego, czyli innym sposobem dowiedli, iż sprawa ich do appellowania usposobiona jest, gdyż inaczej za sprzeczeniem drugiej strony, sobie przypisaćby mieli, jeżeli niedowiodłszy że sprawa ich do sądenia w drugiej instancyi ma prawo, wyroki pierwszej instancyi, za niepodległe appellowaniu mianeby były, i w ich rozpoznanie więcejby nie wchodzono. — Dlaczego.

Potrzebie. Wszystkie sądy pierwszej instancyi, tak co do spraw swojej iurydykcyi podległych, iakoteż spraw sąsiedzkich ziem, których może iurydykcyonalne miasta za Cesarsko-Królewskie granice przypadły, gravamina takowe uciążliwości przyjmować, i według niższej instrukcyi z nimi postąpić sobie obligowane będą, którym to pierwszej instancyi sądom wyraźnie ninieyszemi w podobnych przypadkach iurydykcyą deleguje się.

Poczwarte. Przez podanie Gravaminów uciążliwości, rozumie się pismo do Cesarsko-krolewskiego appellacyynego stylizować się mające, w którym strona appellująca wyraża, iak w pierwszej instancyi uciążoną bydl się mniema, w takowym piśmie, kategorycznie, iasno, krótko, i gruntownie, wszystko opowiada się, i wyjaśnia, iak appellująca strona w prawach swoich od sądziego pierwszej instancyi, sędzi się bydl ukrzywdzoną; takie pismo w języku łacińskim zrobione, sądowi pierwszej instancyi, na dwie ręce przepisane, podane bydl ma. — Co się spraw samych w sądzie trybunalskim Lubelskim sądzonych tyczy, w których albo Paritas votorum równość kresek, przysztemu trybunałowi do rozwiązania zostawiona, i dokumenta u trybunału Lubelskiego złożone są; albo gdzie już wyrok trybunalski zapadł, a iego rozpoznanie, czyli to z mocy zgwałconego prawa, lub innego iakiego tytułu przysztym trybunałom przez wyraźne oyczyste prawa zostawione było, przeciwko takowym wyrokom gravamina uciążliwości u sądu ziemiańskiego Lubelskiego (który do takowego gravaminów przyjmowania ninieyszemi deleguje się,) podawane bydl mają, a ten sąd zastępując sądy trybunalskie, sprawy takowe, sposobem niżey ogólnie na wszystkie appellowane sprawy przepisany do osądzenia appellacyynego przysposabiać, i też Cesarsko-Krolewskiemu appellacyynemu trybunałowi odsyłać, mieć będzie w obowiązku. —

Popiąte. Sąd, u którego takowe uciążliwości pismo libellus gravatorialis, podany będzie, na obydwóch exemplarzach, dzień podania zanotuie, czyli podany libellus zaprezentuje. Jeden exemplarz stronie appellowanej do wniesienia w przeciągu dni 14 oppozycyi, z tym dokładem zadekretuje i za komunikuje, iż po upłynieniu od

dnia rzeczywistego, oddania appellowanemu dni 14 żadna dalsza opozycja przyjęta nie będzie, ale akta sprawy czyli papiery do wyższego sędziego odeszła się. Na drugim exemplarzu też sama dekretacja czyli rezolucya napisać, i appellującemu oddać się ma, na ten koniec, aby appellujący o wspomnionych dyspozycjach uwiadomienie miał, gdyby strona appellująca opozycji na terminie przepisany niepodała, po tymże upłynionym, drugi exemplarz sobie komunikowany w sadzie złożyć, dalszej intulucyi czyli papierów spisania, i do wyższego sędziego odesłania, u sądu, który gravamina dekretował, żądać mógł.

(Reszta w następującym numerze.)

Z Wiednia d. 23. Lipca.

Podług nadeszłych od Arcy Xcia Karola pod d. 16 t. m. rapportów, osłabiwszy się feldzeigmeister Wartensleben oderwaniem kilkunastu batalionów dla zmocnienia garnizonu Mogunckiego, niemógł iak się łatwo domyślić można, utrzymać tak rozległego stanowiska przeciwko przemagającej sile nieprzyziaciela, cofnął się tedy d. 11 na drugą stronę Menu, między Sachsenhausen i Neu Jsenburg. D. 12 poszedł nieprzyziaciel 3 kolonnami prosto na Frankfurt, i tego samego dnia zaczął już strzelać do miasta. Feldmarszałek Wartensleben postawił tam 4 bataliony dla obrony i wstrzymania pierwszego napadu nieprzyziaciela, aby tym sposobem zastąpić cofanie i pozyskać czasu do uczynienia potrzebnych rozporządzeń. Gdy Frankfurt oprócz tego nie jest miejscem utrzymanym, żeby więc niewystawiać mieszkańców na roziałość nieprzyziaciela, gdzie już i tak nieprzyziacielski ogień, kilka razy miasto zapalił i 7 osób zabił, uczyniwszy feldzeigmeister poprzednicze rozporządzenia, rozkazał oddać miasto przez kapitulacyą. Stosownie więc do tego rozkazu zawarł kommanderujący owemi 4 batalionami pułkownik Brady od Murra-ya d. 14 t. m. z nieprzyziacielskim jenerałem Kleber kapitulacyą, podług której po 48 godzinnym zawieszeniu broni, wojsko nasze miało wyjść z bronią, artylleryą, bagażami &c. z miasta, co też d. 16 nastąpiło. — Nieprzyziaciel zdawał się kierować ku Würzburg, ponieważ już w tamte okolice przeprowił jedną kolumnę przez Badde. Feldzeigmeister Wartensleben rozkazał z tej przyczyny osadzić Würzburgski zamek, a on sam cofnie się złączenie z

feldmarszałkiem Werneck za Kinzig, itam będzie czekał dalszego rozwinięcia nieprzyziacielskich obrotów. — Z drugiej strony donosi pułkownik Giulay, który jeszcze między cyrkulowym szwabskim i korpusem feldmarszałka Fröhlich komunikacyą utrzymał, i dolinę Kinzingen okrywał, że go d. 14 nieprzyziaciel atakował. Wojska cyrkulowe niebroniąc się nawet zostawiły nieprzyziacielowi armaty i cofnęły się aż za Neckar nazad; pułkownik Giulay został więc tym sposobem przy muszonym do wzięcia stanowiska pod Hornberg. — Arcy Xzę Karól widząc, iż nieprzyziaciel zakrawał uderzyć na Stuttgart, poszedł z swoją armią bokiem do Vaihingen, ażeby być do pogotowia do przeszkodzenia nieprzyziacielowi.

Z Konstantynopolu d. 10 Czerwca.

Już jest rzeczą pewną, iż sam kapitan basza, nie kapitan-bey, czyli wiceadmiral, iak dawniey słyhać było, będzie kommanderował eskadrą Ottomańską. Odebrał już od W. Sultana swoje instrukcyje i pokazał się z nią d. 2 t. m. na kanale; wszyscy ministrowie zagraniczni podług zwyczaju oddawali mu wizytę, o prócz Francuzkiego. Ostatni podał bardzo tęgą notę tego samego dnia, w której żądał satysfakcyi z kapitana baszy, za to, iż znaczniejszych potencyi morskich były wywieszone bandery na admirałskim okręcie, a Francuzka nie, zwłaszcza w tym czasie kiedy Porta uznała tak uroczyście rzeczpospolitą Francuzką. Ta rzecz byłaby mogła za daleko dojsć, gdyby Porta niebyła nakazała kapitanowi baszy uczynić Francu: posłowi satysfakcyi; ten zaś tym bardziey nalegał oto, gdy widział iż kretschul-huseim zdawał

się oziebłe przyymować jego notę; lecz wszystko się skończyło na stronę jego. Kapitan basza kazał okuć w kaydanki kapitana okrętu, któremu przypisano to opuszczenie. Obywatel Verninac przyszedłszy potem na admirałski okręt z wizytą do admirała, prosił o uwolnienie go i miał także to ukontentowanie iż był 9 razy z armat od eskadry powitany. — To najwięcej zastanawiało wszystkich iż ta eskadra zupełnie na Europejski sposób była wystawiona; pomieszkanie admirała, w którym przyymował ministrów, łączyło gust Europejski z przepychem Azyatyckim. Kretschul huseim niemogąc przedsię otworzyć swoich depešy aż stanie w Dardanellach, nie wie żatym swego przeznaczenia, czy tylko ma wybrać roczne konty-bucye na Archipelagu, lub czyteż poydzie przeciwko buntownikom. Lecz zdaje się iż przedsię poydzie przeciwko buntownikom, ponieważ jest na niey daleko więcej amunicyi wojenney i artylleryi, iak by do zwyczajney wyprawy potrzeba było. — Nadzwyczajne rady stanu, bywają bardzo częste; przechodzą na nich wielkiey wagi interełsa. Naywięcej Portę zastanawia mający się zawrzeć, albo już zawarty allians Rosyi z Szwecyą, która bardzo wiele rachowała na Szwecyę; i miała już znią zawrzeć traktat subsydyyny. Wojna Perska z Rosyą, niemniej ją zastanawia, bo jeżeli Rosya przemoże, na nic iej się zda allians z nowym Sofi. Nakoniec obchodzą ją interełsa północy, chciała by im dopomóc, gdyby tylko okoliczności były przyjaźniejsze; lecz spodziewa się w tym celu zawrzeć allians z pewnemi mocarstwami, których niewymieniała, co bardzo polepszy nasz stan polityczny. Zapewniają iż ten allians w krotce już dojdzie.

Z Florencyi d. 1. Lipca.

Jak tylko wiadomość doszła iż jenerał Buonaparte do tutejszego miasta iedzie, wyszło zaraz wiele ludzi za bramę, którą miał od Liwornu wieźdzać. Przed nim przybyło kilkunastu dragonów Francuzkich. Rząd nasz rozkazał przed pałacem ministra Francuzkiego kompanii fizy-

lierów z bębmem i chorągwią dla czynienia przed nim warty stanąć. O godzinie 7 nadiechał w czterokonnym powozie z innym jenerałem; za nim szedł drugi powóz z sztabs officyerami. Dragoni Francuzcy iechali przed nim z swoim trębaczem do miasta; konwoj szedł przez główną ulicę do pałacu wspomnionego ministra, gdzie jenerał był od naszego woyska z honorami woyskowemi, uderzeniem w bęben i ukłonem chorągwi witany. Wysiadał był od ministra Francuzkiego i wielu znaczniejszych osób witany; potym była wielka kolacya; po skończoney kolacyi udał się na komedyą, gdzie był z wielkimi powitaniem przyjętym. Dzisiaj rano udał się do dworu; tam był z zwyczajnemi formalnościami W. Xiążęciu prezentowany; W. Xże dał z okazji jego przybycia wspólny obiad, na który z wszystkiemi swymi officyerami był zaproszony. Po skończonym obiedzie, pożegnawszy się z W. Xciem, udał się w podróż do Bononii, a ztamtąd do główney kwatery Lombardy.

Z Neuenburga d. 10. Lipca.

Liczba Francuzkich woysk, które się teraz od doliny Kinzingen, aż w Durlachskie z tey i z tamtey strony Murgi rozciągają, ma wynosić podług jednostaynego wyznania do 100,000 ludzi; nie jest żatym rzecz dziwna, iż się Niemcy niemogą nigdzie oprzeć. Od Offenburg aż do Durlach jest wszystko w ich reku; wszystkie utarczki kosztowały z obu stron wiele ludzi. Naykrwawsza bitwa była d. 5 w okolicach Kuppenheim, pod czas której pomimo najeźdźniętszego odporu, musiała się armia Arcy Xcia Karola z dywizyą jenerała Latour do Ettlingen nazad cofnąć; dywizya jenerała Latour naywięcej ucierpiała. Opanowawszy Francuzi Rastadt, napadli, znowu na Austryaków w Ettlingen, wyrugowali ich ztamtąd i opanowali Durlach. Arcy Xże Jmc cofnął się z szrodkiem do Schwezingen, a reszta armii do Maulbronn. Poiedyncze Francuzkie oddziały ucierały się ustawicznie z posterunkami Austryackimi i odpędzili ich aż do Pforzheim.

G A Z E T Y K R A K O W S K I E Y

W N I E D Z I E L Ę D N I A 31. L I P C A 1796.

• *Z Paryża d. 11. Lipca.*

Udzielamy najpierw urzędowe
rapporta od armii.

*Z głównej kwatery Bononii d. 2
Lipca.*

Obywatele Dyrektorowie! W ten czas
kiedy jedna dywizya armii wchodziła do
Bononii, Ferrara i Faenza, maszerowała
druga do Pistoia, z kąd groziła na Floren-
cyę wniesiem do Rzymu. — W. Xzę Tos-
kański wystąpił do mnie margrabiego Man-
fredini z przełożeniem do Bononii, iżby-
się to nie zgadzało z sprawiedliwością, po-
niważ Neapolitańczykom odmówił prze-
chodu, żeby widział zgwałcony ten grunt,
który koalicyjne mocarstwa szanowały.
Ponieważ rozmowie ukontentował się iż
ta dywizya nie podydzie na Florencyę, i już
było udecydowane, że miała iść na Siena
do Rzymu. — Dnia 8. przybyła dywizya
generała Vaubois do Pistoia; na drugi
dzień przeszedł generał Murat na czele
przedniej straży z konwojem generała dy-
wizyi Vaubois z 75 pułkury pod Fufe-
chio przez Arno; ale na drugi dzień od-
mienił zaraz swój marsz i poszedł spiesz-
nie do Liwornu. Reszta dywizyi została
w Pistoia. — Posłałem mego adiutanta
z listem do Florencyi, którego tu kopię
przyłączam i przywiózł o godzinie 8 zrana
przyłączony odpis. Rozpocząłem mój
marsz, aby się złączyć z kolumną, która
iż niemal pod bramami Liwornu była; ie-
dną fregatą Angielską wybiegła na morze,

strzelano do niej, ale już nierychło było.
Na kilka godzin przed naszym przybyciem
wyszło więcej jak 40 naśadowanych An-
gielskich okrętów z Liwornu. Kazałem
kawalera Spognochi rządę miasta, który
dopomógł do odptynienia Anglikom, któ-
ry chciał lud przeciwko nam zburzyć że nas
niewiele jest, i który przed kilką dniami
dopuścił Angielskiej fregacie z Francuzkie
okręty zabrać, imieniem W. Xcia areszto-
wać i jego własnym żołnierzom do Floren-
cyi zaprowadzić. W. Xzę kazał go do
więzienia wsadzić i będzie surowo ukara-
ny. Ten officer jest z nienawiści prze-
ciwko Francuzom w Liwornie dobrze zna-
ny; kommanderował jedną Neapolitańską
fregatą przeciwko nam i zaprzedał się An-
glii. — Znajdziecie tu przyłączony mój
rozkaz konsulowi rzeczypospolitey, który
mi się uczciwym człowiekiem bydz zdaie;
popieczetował natychmiast Angielskie ma-
gazyny i spodziewa się iż ten tów przyniesie
7 do 8 mill: rzeczypospolitey. — Zatrwoże-
nie było tylko na moment w Liwornie,
dobre postępowanie naszego woyska, o-
śmieliło wnet mieszkańców. Zostawiłem
tam znaczny garnizon i generała Vaubois
kommendantem. — Na drugi dzień wyie-
chałem z tamtąd, i pojechałem z Berthie-
rem i częścią sztabu do Florencyi; W Xzę
dał dla nas wielki obiad, który rozumiem
iż potrzeba było przyjąć. Zapewniono
mnie iż zawsze naganiano postępki Li-
wornczyków. — Minister rzeczypospolitey
w Florencyi dopomagał mi we wszystkich
interesach. W. Xzę chociaż z wszystkich

stron w niego w mawiano, żeby się oddalił, nieusłuchał swoich i naszych nieprzyjaciół; zaufany w rzetelności Francuzkiej chociaż wojskiem naszym otoczony; pozostał się w swojej stolicy; taki postępek zasługuje na szacunek. — Rzeczpospolita Łukajska dostawiła nam dobrowolnie 6000 broni, której armia bardzo potrzebowała, ponieważ się wiele broni posuło.

Podpisano Buonaparte.

Z Główny kwatery Bononii d. 2 Lipca.

Obywatele Dyrektorowie! Jak tylko Austriacka armia została nad Mincji pobita, zaprowadzono ciężką artylleryą pod cytadelę Medyolańską. D. 27 czerwca odsłoniły się naraz nasze baterye, i w 48 godzin wziął nasz ogień zupełną górę nad fortycą, tak iż kommandant Chamade kazał na przestanek uderzyć, a na drugi dzień o godzinie 3 już kapitulował. Znaleśmy w fortycy 5000 broni, 200,000 f. prochu 150 armat i znaczny zapas żywności. Jenerał Despinoy kommanderował obleżeniem; w dzień otwarcia podkopów odebrał patent, któryście mu na jenerała dywizyi posłali. — Obywatel Lakain wodź batalionu kommanderował korpusem indzynierow, a obywatel Veriere artylleryą. Kontent jestem iż tu mogę z tej okazji zaświadczyć pracę i gorliwość obywatela Chafseloup, wodza brygady i kommandanta korpusu indzynierow.

Podpisano Buonaparte.

Z Główny kwatery Medyolanu d. 12 Czer.

Obywatelu kommissarzu! Donoszę ci czym prędzej, iż oddzisiejszego ranka o godzinie 8 cytadela Medyolańska już jest rzeczypospolitey. Podkopy były 12 dni otwarte; 2800 niewolnika 150 armat 200,000 f. prochu, są owocem stateczności i męstwa naszych braci zbroynych. Znajdziesz tu kapitulacyą którą podałem kommandantowi fortycy, i którą on bez odmiany przyjął.

Podpisano Despinoy.

Posel Turecki przybył już do Paryża. — Kiedy Buonaparte odebrał we Włoszech

kommendę, mówią tuteysze pisma, nie mia tylko 800 ladaiaćkich koni dla jazdy i 18 do artylleryi, które 2 armaty ciągnęły, a resztę armat musieli żołnierze wleźć. Teraz składa się jazda Buonapartego najmniej z 14,000 wybornych koni. — Jak daleko jest Buonaparte przyjacielem kunsztów i nauk, dowodzi list jego, który niedawno do Medyolańskiego astronoma Orianiego pisał. "Nauki które ludzkiemu rozumowi honor czynią, i kunszta które ozdobią życie ludzkie i wielkie czyny potomności podają, powinny być szczególnie od wolnych rządów szanowane. Wszyscy ludzie gieniuszu, wszyscy ci, którzy się w rzeczypospolitey nauk wstawili, niechaj będą w jakimkolwiek bądź kraju urodzeni, są Francuzami. Włoscy uczeni mało doznali dotąd uszanowania; teraz się położenie rzeczy odmieniło; już są myśli wolne we Włoszech; już niema więcej inkwizycyi &c. Zapraszam więc wszystkich uczonych, aby mi podali sposoby, iakby ożywić kunszta i nauki. Ci, którzy się chcą do Francyi udać, będą od rządu zszczególniejszym uszanowaniem przyjęci. Wielki matematyk, sławny malarz, człowiek zasłużony, iakiejkolwiek będzie kondycyi, jest daleko miłszy ludowi Francuzkiemu, iak zdobycie najbogatszego miasta. Oznajmij to moje życzenie uczonemu Medyolanu." — Tego samego dnia pisał do municypalności Medyolańskiej i Pawińskiej, nakazując im żeby znowu szkoły otworzyły, i żeby mu podały sposoby, iak by można dawniej słynącą akademią Pawińską nazad wskrzesić. — Dyrektoryat ogłosił różne listy emigrantow, które Buonaparte we Włoszech po łapał. Margrabina de la Tour du Pin, pisze pomiędzy innemi do swego męża, który się do Maltyny udał, żeby wszystkie projekta, które jeszcze miał o zmianie rzeczy, porzucił. "Francuzi, pisze, mieli swój grób znaleźć we Włoszech, a oni tam są rzeźwi i zdrowi. Chcieli mieć Włochy i mają ich; Francya już dla nas zginęła; wołałabym raczej bydlę w Chinach, lub w Rosyi &c. — Tuteysze pisma mówią iż Buonaparte uwolnił 400 zabranych papieżkich żołnierzy."

rzy za jeden obraz; żołnierze złożywszy broń rozeszli się. — Mówią iż Hiszpański poseł margrabia del Campo, proponował imieniem Austrii negocjacye pokoju, i miały już dosyć daleko zayść. — Szuanie poddać się tysiącami w zachodnich departamentach. W Brecey chciało 5 emigrantów 350 szuanów pod hrabią Ruel namówić żeby się niepoddawali; Szuanie zabili tani tych emigrantów. Pod Martain poddało się 150 królewskich strzelców, któremi pociągi Viollette kommanderował. Wielu emigrantów, którzy się poddali, zaprowadzono do Renn, do dalszego wyroku sądu.

Z Brest piszą o nadzwyczajnym obrońaniu, które ma do 90,000 wynosić. To prawda iż wiele 1000 szuanów jest bez rozkazu, których można do czego innego użyć. — Urzędowe pismo daie coźkolwiek poznać, iaki jest plan Francuzów na połym względem Anglii, jeżeli nieprzydzie naładzie do pokoju. „Anglii, mowi, niepomogać nic wszystkie zdobycze w Antylach i wschodnich Indyach. Wschodnio-Indyjszka można będzie łatwo nakłonić do zrucenia iarżma, bylebyśmy się tylko gdziekolwiek z Batawczkami pokazali. Ameryki i Hiszpanii jest wielkim interessem o graniczyć moc Anglii. Możesz się na moc swoich flot spuścić, kiedy iey równa siła kombinowanych flott stanie? A jeżeliby kilkonastą okrętami więcej miała, to jednak będzie zawsze historyczną prawdą, iż wojuownik pobiie nakoniec obfity w okręty kray. Anglia narobiła wiele zdobyczy, rozszerzyła swój handel; ma zatem wiele do stracenia, a nic do zyskania; musi się w różnych stronach bronić, a gdzie nie jest bezpieczną od naszego ataku. Bly będziemy wszystkiego tentowali; poślemy już posiłki do St. Domingo; tym sposobem weźmiemy Gibraltar, Korsykę i wszystkie porty dla niey na szrodziennym morzu zamkniemy &c.

Z Strazburga d. 12. Lipca.

Szrodek armii Reńskiej stał d. 8. o 2 mile za Freudenstadt, i mówią iż jedna część weszła już do Stuttgard. Prawe

skrzydło stoi ieszcze zawsze w Ettenheim, a lewe w Ettlingen, gdzie nieprzyziacieli za liniami niegdys Ettlingskiemi i za rzeką Alb wziął swoje stanowisko. Jenerał St. Cyr posunął się ku Pforzheim, i posłał już swoje patrole za rzekę Nekar. — W tym momencie przybyli tu Wirtemberski konsyliarz stanu Wöllewrath i konsyliarz legacyi Abel, których Xżę wystął do robienia z dyrektoryatem pokoju. Jadą najpierwey do główney kwatery Jo Bühl, zobaczyć czyli wystani pierwey dwa deputowani do jenerała, dla wyrobienia zawieszenia broni, co wskurali; z tamtąd powrócą tu nazad, i udadzą się do Paryża.

Z Medyolanu d. 8 Lipca.

Wielki Xżę Toskański wydał do swego ludu odezwę, iż przez wniście republikanów do Toskanii, nienarusza się wcale dobra harmonia między obiema krainami, i nakazuje wszystkim aby ich szanowali. Francuzi zachowują z swoiey strony nayscisleyszą karność. W Florencyi pod czas bytności jenerała Buonaparte, widziano go na teatrze obok W. Xcia siedzącego. — Tu przychodzi Francuzom wiele posiłkow, i idą zaraz do Bergamo i Breścia; wczoray rano poszło zład 6000 do Bergamo, gdzie staną obozem. Zapewniam iż już Francuzi zapisali kwatery w Sondrio w Weltilnskiem, i że tam tędy pozdziej 20,000 dla złączenia się z armią Reńską.

Z Frankfurtu d. 12. Lipca.

Na d. 9 zasła znou między Austriakami i Francuzami krwawa bitwa o pół mile od Friedberg pod Neuheim i Johannisberg, i po dwu godzinnym odważnym i żwawym odporze, musiały się nakoniec obydwie skrzydła Austriackie cofnąć. Szrodek trzymał się dłużej, ale widząc iż by mógł być oderzniętym cofnął się i on, straciwszy około 500 ludzi w ranionych i zabitych. Dnia 10 była znou z tey tu strony Friedberg niemniej krwawa potyczka; 500 Francuzów dostało się Austriakom w niewolę; ale zato Blankensteina

husary bardzo wiele ucierpiały. Potym cofnęli się Austriacy ku Vilbel; dzisiaj po południu przeszli tamtędy przez Nidę, poszli częścią ku Höchst, częścią powyżej naszego miasta za Men. Husary Blaukensteina kończyły marsz, i jak pod Vilbel przeszli za Nidę, rozburzyły most. Dnia 11 przybyli Francuzi do okolic Königstein; około 100 ludzi poszło do przetrząśnienia wsi Dornau. Po południu o godzinie 3 zaczęła się straszna kanonada między Francuzami i stojącymi pod Königstein Austriakami; ostatni strzelali i z fortecy. Ogień trwał więcej jak godzinę z ręcznej broni; Austriacy cofnęli się potym zlamtad, zostawiwszy tylko garnizon w Königstein. W okolicach Sindlingen poniżej Höchst, widziano także wielki ogień, który miał z spalonego austriackiego magazynu pochodzić. Po tych rozprawach wszystkich cofnął się feldzeigmeister Wartensleben z całym swoim korpusem wczoraj za Men; główna jego kwatery jest w Isenburg. Trochę lekkiego wojska stoi jeszcze nad Nidą, i tu się zostało dla obrony miasta 4 bataliony. Francuzi weszli d. 10 do Homburg i Friedberga. Dnia 11 stały ich forpocztę pod Vilbel i Rödelheim o pół mile ztąd. Mówią iż w Giesen nałożyli wielką kontrybucyą i opuścili tę fortecę.

Z Włoch d. 5. Lipca.

Wenecya się uzbraja na wodzie i na lądzie; wszystkich zdatnych ludzi po regimientach dla ćwiczenia rozdała. Czy te uzbrajania są przeciwko Francuzom, czy za nimi, jeszcze niewiadomo. Podług nie-

których wiadomości mieli mieć Francuzi kommissarze w Wenecyi kilka konferencyj z rządem, i na ostatek miał już być zawarty traktat, podług którego Wenecya dostawi Francuzom 15 milionów dukatów, 25,000 wojska i flotę.

Od Menu d. 12. Lipca.

Nigdy jeszcze nie było tak krytycznego położenie mieszkańców po między Renem, Laną i Menem, jak teraz. Moguncya jest ich teraz jedynym schronieniem; niepotrzebna się więc dziwić, że się tam wszystko garnie. Z jednej strony od mostu Reiskiego widać do wszystkich bram ciskające się fury, kary, konni i piechotni, którzy przedniemi swemi rzeczami do fortecy uciekają. Z drugiej strony widać wywożące z fortecy amunicyą, palisady, faszyny &c. Widać także przybywające wozy i okręty z zbożem, mąką, leguminami, masłem, winem, bydłem &c. tak iż chociażby Moguncya i rok obleżona była, to się niepotrzeba głodu obawiać. Dotychczas nie było tam tylko 10 — do 11,000 garnizonu; ale teraz wszedłszy tam jeszcze korpus Wernecka, wynosi do 22,000 ludzi. Darmstadtska brygada nie jest całkiem od Francuzów zabrana, tylko rozpruszona; ale artylleryą, bagażem &c. utraciła zupełnie. Droga z Moguncyi do Frankfurtu, jest zupełnie zamknięta. — Słychać iż jenerałność Francuzka miała oświadczyć, że sobie nie postąpi z Frankfurtem po nieprzyjacielsku, jeżeli nie będzie czynił wojskom Francuzkim odporu i 16 mill: kontrybucyi zapłaci. W Giesen żądali 400,000 liw: kontrybucyi.

D O N I E S I E N I A.

Na mocy zapadłego dekretu w mieście Piotrkowie, przypada na każdego brata Łukasza i Wincentego Matusiewiczów po zł: pol: 1213 i gro: 24 i pół, zaczyn uwiadomia się wspomnianych braci Matusiewiczów Łukasza i Wincentego, aby się po takową swoją substancyą w przeciągu roku jednego, to jest: do S. Jana 1797 roku, do magistratu miasta Piotrkowa zgłosili i tam zwoje dowodzą iako są temż Matusiewiczami okazali; inaczej jeżeli się nie zgłoszą stosownie do prawa Magdebuńskiego, przepada ich majątek.

Podaje się do wiadomości, iż Urodzona Zofia z Hermanowskich Grygowiczowa w Krakowie mieszkająca swego męża, to jest Urodzonego Daniela Grygowicza przez wydanie generalnego pozwu do Konsystarza Krakowskiego o pozyskanie pozwodu z przyczyn w prawie opisanych pociąga, i aby w tym sądzie za dni 15 przez siebie, lub umocowanego plenipotentą stawiał się, onego iako Matzowa obliuguje.